



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantawy i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowadzących.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 20. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują subskrypcyjnie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisy nie zwraca.

OGŁOSZENIA WYKONANIE: Rozmiar 10, półrocznik 10, kwartalnik 10, miesięcznik 10, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnioną do domów. Zmiana adresu kop. 25. Listów niestranych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz polityczny jednozłotowy lub jego miejsce: Nadstaw k. 50, przed tekstem k. 40, w tekstem 3 kół. i niekrogiel po kop. 25, na 4 kół. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najdłuższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agontury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

AKC. TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

„Ł. J. BORKOWSKI“

poleca ze **SKŁADOW** w miejscu

ZELAZO—WYROBY ZELAZNE—OLEJE i SMARY—CYNA, OŁOW, ANTYMON — BLACHY BIAŁE i CYNKOWE — DRUT MOSIĘŻNY i BLACHY MOSIĘŻNE — NITY MIEDZIANE — STAL AMERYKAŃSKA i PILNIKI e. t. c.

ul, Piotrowska № 2, — Telefon № 70.

Teatr Paryski

Ostatnie 2 dni sobota i niedziela

= Demonstr. będzieobraz

BÓG WOJNY

EPOPEJA NAPOLEONA I-go (z 1804 do 1821 r.)

w 5-ciu wielkich częściach. — Część I. Koronacja 1804 - Austerlitz 1805. Część 2. Napoleon w Warszawie 1806 r. Ks. Józef Poniatowski. Część 3. Pani Walewska. Część 4. Moskwa 1813 r. Odwrót wielkiej armji. Część 5. Waterloo 1815. Wyspa św. Heleny 1821. — Szczegóły w programach.

Z powodu wielkich kosztów ceny miejsc podwyższone kupon do łoży 65 k. krzesło parter 40 k. galerja 25 k.

Na scenie pod artystycznym kierunkiem **WŁ. GŁOGERA**

SEZON Komedja w 1-ym akcie Perzyńskiego.

TEATR

II Aleja № 43.

„**ODEON**”

KRZEMIŃSKIEGO
Najstarszy w Królestwie
Telefon M 4-17.

Dzisiaj 2 godziny śmiechu!!!

Monopolowy obraz tylko w Odeonie!!

„**Drugie drzwi na lewo**”

Wyjątkowa farsa komediowa w 4 aktach, ze słynną Hanni Welase, w roli głównej

Dziennik Pathe Nr. 266a. (Kronika) | Stub księżniczki Dahomejskiej (z natury)

Program od soboty 23 do wtorku 26 Maja

Nad program:

Uroczystości w Częstochowie 19 maja

(r. b. zdjęcie własne.)

1. Pochód do pomnika. 2. Nabożeństwo przy pomniku. 3. Składanie wieńców przez wójtów-delegatów. 4. Deflada wojsk przed pomnikiem, z J. E. Jenerał-Gubernatorem na czele. 5. J. B. Jenerał-Gubernator w klasztorze. 6. Cwiczenia sokolskie wykonane przez dzieci szkolne.

Na scenie ostatnie Teatru „Fantoche” Metamorfozy. — Komedja rancie i t. d.

Tylko 2 dni

TEATR
URAZA

Wrócone Szezęście wybitny dramat w 3-ch części
Kronika Gaumont'a ostatnie nowości z natury
Zakątki Grecji natura w kolorach **Burzliwa noc** wes. fas. w. 2-ch d. cz.

Na scenie: Ostatnie występy
A. AMBROSI
Skompromitowana damakomedjow 1 akcie 12 czynnych osób wykona sam Ambrosi II Muzykalna Trio 3 czynne osoby wykona Ambrosi III. Nowa seria znakomitych kompozytorów. Anonsi: W poniedziałek Ambrosi pokaże sekret transformacji.

CZĘSTOCHOWSKA FABRYKA ZAPALEK
Tow. Akc. „W. A. Łapszyn”
dawniej „**Sachs i Piesch**”
została uruchomiona. Obstalunki przyjmuje Warszawski Oddział Tow. Akc. „W. A. Łapszyn“ ul. Królewska 29a.

ROWERY
lekkie idące, silnie zbudowane, eleganckie
MĘZKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE
firmy „**ORMONDE**” i „**WAHREN**”
za gotówkę i na Raty.
Specjalny Skład **PUCEK i HILL**. II-ga Aleja 23, tel. 605.
(piękny rower drogowy z wolnym kołem od 88 rubli)

GOTUJ na ZAPAS
w konserwatorze J. WECKA
szparagi, groszek zielony, szabelba, owoce i t. p. a przez całą zimą mieć je będziesz świeże, zdrowe, tanio.
Szkła i aparaty cryo. Wecka trzymają stale na składzie w dużych ilościach.



Kryształ Brun i Syn
w WARSZAWIE, plac Teatralny.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENNIKI na żądanie franko, bez płatnie.

DLA CALUSA
Jest stworzona delikatna, czysta twarda i rumianym, miodocianym twierdym wyjątkiem, białej, jak jedwab miękkiej skóry i oślepiająco białej, czarna bez piegów i skrobów, niezwykłości, najwyższe gatunku tylko prawdziwa.
MYDEŁO Z MLEKA LILIOWEGO „KONKA”
Wyciła Bergmann & Ska, Wrocław-Drumy.
Dostępne można wyciągnąć po 50 kop. za sztukę.
Żądać tylko w czystym opakowaniu.
Główny skład na Państwo Rosyjskie:
Główny skład na Państwo Rosyjskie: Fabryka chemicznych preparatów, St. Petersburg, Malaja Koniuszennaja 10



W dniu 3-go Marca roku bieżącego został otwarty
MAGAZYN
w II-jej Alei № 16, dom p. Imicha.
Z oddziałami damskiej, męskiej, uczniowskiej i dziecinnej
Gotowej Garderoby
Magazyn został zaopatrzony w najświeższe angielskie i francuskie modele po cenach najprzystępniejszych, o czym mam zaszczyt zawiadomić i prosić o zwiedzenie mego magazynu. Zwiedz. nie obowiązuje do kupna. Polecając się Sz. Klifent,
Z poważaniem **R. TRAWIŃSKI.**

Edward KINDERMAN
CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna № 26 dom własny
Tel. № 522. Filja w Sownowcu ul. Targowa № 14
POLECA: Łózka żelazne, Łóżeccza dziecinne, kolebki, wózki dziecinne materace druciane i sprężynowe i t. d. **CENY NIZKIE ZA GOTÓWKĘ I NA RATY, CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.**

Praktyczna szkoła kroju i szycia metodą Wortha mistrzyni cechowe
ŁUCJI JURASZEK
w Częstochowie, II Aleja 38 m. 13.
Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Po ukończeniu szkoły praktykantkom wydaje się **dyplom krajkiewski.**
Ceny przystępne. 0812- Wykończono solidnie

Oddział Piotrkowski pośrednictwa pracy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy pracowników rolnych
Poleca członków swoich na posady administratorów, rządców, ekonomów, pisarzy, ogrodników, buchalterów, kasjerów i innych pracowników rolnych.
Przedstawiciel Stowarzyszenia K. KARWOWSKI
Piotrków, Bankowa 18, Tel. 75.

Stoje Wecka do szparagów
poleca
W. STAJEWSKI, II Aleja № 33.

HURTOWE SKŁADY Stowarz. Kupców Chrześcijan
pod firmą „**OBRONA**”
w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 11.
Są najlepszym źródłem zaopatrywania się w towary kolonialno spożywcze.
Cena na wszystkie artykuły rynkowa (najniższa).
Wyłączna sprzedaż cukru z trzech pierwszorządnych cukrowi Lublin, Milejów i Dobre.

Współdzielczy Skład Żelaza
„RZEMIEŚLNIK”
I-sza Aleja № 12. Telefonu № 82
Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane parzędzia rzemieślnicze i naczyńia kuchenne. Wielki wybór aluminiowych naczyń i kołowych pobielanych do bielizny

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

Skapiec.

Radcy N., znanemu ze skapstwa, przysłał jeden z przyjaciół tuzin butelek koniaku Szustowa.

Stużąc, który już kilka razy spełniał takie zlecenia, nigdy nie w nagrodę nie otrzymując, odezwał się dość szorstko do obdarowanego.

— Pan mój przesyła prezent.

— Nie umiesz grzecznie przemawiać, mój przyjacielu — zaczął go strofować radca.

Zamienimy rolę, nauczę cię uprzejmego obejścia. — Z temi słowami kazał służącemu na fotelu, a sam ukłonił mu się i rzekł:

— Pan mój prosi o przyjęcie prezentu.

— Bardzo dziękuję — odparł sprytny sługa — a ty, mój przyjacielu, masz tu za fatygę pół rubelka.

Radca N. i tym razem nie sięgnął do kieszeni, ale za to obdarzył dowcipnego sługę kieliszkiem koniaku Szustowa

Robotnica.

Coraz większy rozwój przemysłu — sprawił, że w warsztatach fabrycznych obok mężczyzny stanęła —kobieta.

Praca kobiet w przemyśle staje się uprost konieczną. Fabrykant przyjął robotnicę, bo go taniej, niż robotnik kosztuje. Robotnica zaś znajduje w fabryce źródło dla swego, lichego przeżycia, zarobkowania.

Jakkolwiek udział kobiet w przemyśle jest dziś ogólnie przyjętym, nie trzeba zapominać, że podlega on za sobą niejedno dla robotnice niebezpieczeństwo.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy wysoki praca kobiet.

Jeżeli długi dzień roboczy i praca nocna fatalnie wpływają na zdrowie mężczyzn — tembardziej są one szkodliwe dla robotnicy. To też zagranica istnieje już odpowiednie ograniczenia prawne, które hamują zakusy pod tym względem panów fabrykantów.

Prawodawca słusznie wychodzi z założenia, że od zdrowia kobiet-robotnic zależy życie i zdrowie przyszłych pokoleń robotników. Trzeba więc ulżyć robotnicy, która prócz pracy w fabryce prowadzi jeszcze gospodarstwo domowe i dźwiga ciężary macierzyństwa.

W Rosji ministerjum handlu i przemysłu opracowuje obecnie projekt ustawy o pracy kobiet w fabrykach. — Projekt wprowadza dla kobiet krótszy niż dla mężczyzn, dzień roboczy i zabrania używania kobiet do pracy nocnej.

A zatem jedna ze stron ujemnych pracy kobiet w fabrykach zostanie wkrótce zlagodzona, są jednak inne jeszcze atoli niedomagania życia robotnic w fabrykach.

Z kolei rzeczy należy również zwrócić uwagę ogółu robotnic na przeciwstawienie się niebezpieczeństw, grożącemu stale robotnicy polskiej ze strony agitatorów partyjnych.

Nasze młode robotnice są bardzo podatnym gruntem do zaszczepienia niezdrówych poglądów. Będąc z natury lekkiego, chwinnego charakteru, łatwo dają wiare pierwszej lepszej namiętności i często, nie dostrzegając nawet tego, wpadają w takie środowisko, które bardzo ujemny wpływ na ich życie wywiera.

Robotnica zdolna, pilna, skrzętna i moralna zostaje nieraz bądź przez zespane towarzyski pracy, bądź przez psobę postronne, wciągnięta do przeciwnych „stowarzyszeń“ żydowsko-socjalistycznych, które obiecują złoty góry. W stowarzyszeniach tych robotnica, tak jak jej koleżdy, traci wiarę, moralność i staje się jakby zwierzęciem-samicą.

Nic przeto bardziej pożądanego, — jak grupowanie się naszych robotnic polskich w stowarzyszeniach robotniczych chrześcijańskich, które dają możliwość orientowania się w potrzebach życia i pracy zawodowej, które bronią od wyzysku, ostrzegają przed przeciwnymi prądami i wreszcie dają jasny pogląd na warunki pomysłowej pracy w przemyśle.

Szkodnictwo a publiczność.

Wiele jeszcze brakuje naszymu miastu aby robiło wrażenie kulturalnego i miłego dla oka. Tymczasem należy szanować chociaż, co już posiadamy, a więc plantacje i czystość murów naszych domostw. Wciąż jesteśmy świadkami barbarzyńskiego ruinowania pracy ogrodników przez łamanie gałęzi, deptanie trawników, niszczenie kwiatów, oraz marnowanie wysiłków właścicieli domów, przez ryśowanie, brudzenie i mżanie świeżo odnowionych domów.

I tych dziłkich wybrzków zarówno na plantacjach jak i na murach miasta dopuszczają się jednostki niekulturalne, nieświadome, dzięki — lub swawolne i głupie dzieci, niezadające sobie sprawy ze swego postępowania. Oczywiście ejak jedne tak i drugie objawiają się tylko strażnika, nie krepując się nikim innym. Jasnym jest, że policjant nie może być wszędzie obecny, natomiast wszędzie jest pełno publiczności, która jednak pozostaje zupełnie obojętną na wszelkie akty niszczycielskie.

Ciągłe odnawianie domów i poprawianie plantacji będzie istną pracą Dana, jeżeli publiczność sama nie zaopiekuje się stroną estetyczną swego miasta. Niema na to innego sposobu, i na całym świecie tak się dzieje. Zagranicą nietylko każdy z publiczności skarci niewłaściwe postępowanie, ale odda winowajcę w ręce policji dla przykładnego ukarania.

To też widzimy w miastach zagranicznych piękne plantacje, cudne kwiaty i czyste domy. Kary za niszczycielstwo są tam bardzo wysokie.

Jednak nietylko karać ale i zapobiegać niszczycielstwu należy. Zapewne większość dzieci, kreślących czarne linie na murach, jak również zrywających obecnie liście dla gry w „zielone“ chodzą do szkół i szkółek. Znać się powinna odpowiednia chwila, aby nauczyciel lub nauczycielka mogli zwrócić uwagę dzieciom na szkodliwość niszczycielstwa i wpoić zasadę szanowania cudzej pracy i własności ogółu.

Obecnie nastał sezon, gdy domy otrzymują nową sukienkę, a na plantacjach miejskich dokonywane są różne roboty. Broimy więc tego, co powstaje w naszym koszcie i pracą wielu rąk — przed zgryzą beżmyślnych niszczycieli, nadających naszymu miastu widok niekulturalny i zaniedbany.

Walka pracy z kapitałem.

Znane są naszym czytelnikom krwawe wypadki w należących do miliardera amerykańskiego Rockefellera kopalniach węgla w Colorado.

Wybuchł tam w swoim czasie strajk głównym punktem nieporozumienia było to, że właściciel kopalni nie chciał uznać związku zawodowego górników za legalną reprezentację robotników.

Gdy strajk się przedłużał, właściciel kopalni polecił wysiedlić robotników z mieszkań, należących do niego, a gdy robotnicy się na to zgodzić nie chcieli, użyto broni, puszczono w ruch armaty i burzono domy kartaczami — wraz z tymi, którzy je zajmowali.

Zwierzęcość, z jaką „milionisiści“ mordowali górników, ich żony i dzieci, poruszyła opinię Stanów Zjednoczonych do tego stopnia, że wdrożono w tej sprawie śledztwo.

Jak się okazuje, kapitan Carson, kierujący operacjami wojennymi przeciwko strajkującym oświadczył, że 90 proc. milionistów składało się z urzędników i oficyalistów kopalni Rockefellera. Ich gorliwość w mordowaniu bezbronných górników Carson tłumaczy chęcią wyróżnienia się przed władzami kopalni, które też obiecały nagrody sówite za stłumienie „buntu“.

Przysięgli sędziowie zażądali wdrożenia śledztwa przeciwko wszystkim oficerom milicji, którzy zajmując stanowiska urzędników stanu znajdowali się wraz z milicją na sztybie u osoby prywatnej, w danym wypadku zainteresowanej.

Taki przebieg ma walka pracy z kapitałem nawet w wolnej Ameryce. — Wynowimy to dowód na poparcie wydarzenia niektórych naszych ekonomistów, że walki klasowej niema i że solidarność interesów robotników i przemysłowców gra coraz więkzą rolę w życiu społeczeństwa.

Dar Grunwaldzki.

Podczas przygotowań do obchodu 500-letniej rocznicy wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem rzucona została w Galicji szczęśliwa myśl uczczenia tego doniosłego zdarzenia przez złożenie narodowego daru na oświatę, tę nowożytną waroninę narodu. Szafarzem zaś tego „Daró Grunwaldzkiego“ uczyniono Towarzystwo Szkoły Ludowej, instytucję wielce popularną.

Składki zaczęły płynąć początkowo bardzo szybko, ale potem wskutek przesileni, jakie przeżywała Galicja — znacznie osłabły, w każdym jednak razie zebrano już pierwszy milion koron (400,000 rb.) a w roku bieżącym rozpoczęto zbierać drugi, przyczem Tow. Szkoły Ludowej posiada bardzo wiele deklaracji.

Dar grunwaldzki przyniósł już piękne rezultaty: Tow. Szkoły Ludowej założyło za niego kilkadziesiąt szkół, posiadających ogółem 346 klas, w których pobierało naukę 27,000 dzieci. — Prawdziwa armia przyszłych pracowników narodowych.

Walka z drożyzną mieszkań.

Skutecznie prowadzi akcję przeciwko wrażliwej drożyznie mieszkań — miasto Peszt.

Po burzliwych strajkach lokatorów w r. 1909 zarówno państwo, jak i miasto Peszt rozpoczęło energiczną walkę z kłesłą drożyzną mieszkań.

W ciągu trzech lat dano ludności okragłe 10,000 taniach, a 2 zdrowych mieszkań. Pod samem miastem państwo na piaszczystych wzgórzach założyło kolonje robotnicze, którą zamieszkuje obecnie 3,335 rodzin robotniczych. Pojedyncze domki mieszczą po 2—12 mieszkań. Wszystkie mieszkania, dwu i trzypokojowe, mają ogródki obszaru 50—60 sążni kwadratowych Komorne jest tak obliczone, aby wyniosło, tylko 4 proc. od kapitału, wydanego na budowę. mieszkanie dwupokojowe, już z opłatą za wodę, kosztuje 88—104 ruble, trzypokojowe—132 ruble.

Miasto Peszt budowało kosztem 25 milionów rubli ogółem 4,816 mieszkań. I te mieszkania, w samem mieście, są tanie, pomimo, że pod względem zdrowotności i higieny są bez zarzutu. — Gdy w domu prywatnym mieszkanie jednopokojowe kosztuje 155 rb., a dwu pokojowe 265 rb. — w domach miejskich jednopokojowe kosztuje tylko 83 ruble, a dwupokojowe—164 rb. Różnica tedy wynosi 38 — 46 procent.

Oprócz 16-tu kompleksów i 20-stu wielkich domów z małemi mieszkaniami, miasto budowało 4 domy na mieszkania urzędnicze, wielki dom z 60-u warsztatami rzemieślniczymi, jedną kolonję artystyczną z 27-ma mieszkaniami i hotel ludowy, w którym każdy, może przenoćować za bardzo niską opłatą.

Celem ostatecznym całej akcji jest bynajmniej zmonopolizowanie małych mieszkań, lecz wywarcie wyteżonego wpływu na rynek mieszkaniowy w ten sposób, że miasto i państwo dysponują znaczną częścią (15 proc.) wszystkich małych mieszkań.

Nowa sprawa J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza.

Do I dep. senatu wpłynęła skarga na biskupa warszawskiego ks. Ruszkiewicza o nadużycie pełnomocnictw.

Okończono sprawę są takie: mieszkaniec wsi Zarzeczce (gub. kieleckiej) Michał Kosiński, na mocy decyzji warszawskiego sądu arcybiskupiego „zo-

stał rozłączony z żoną (od stołu i łóżka) na lat 15 z winy męża.

Kosiński podał skargę na tę decyzję i prosił sąd arcybiskupi o odesłanie jej do Ojca św.

Sąd na to nie odpowiedział Kosińskiemu, żona zaś, powołując się na decyzję o separacji, podała do sądu okr. o alimenty.

Wówczas Kosiński chcąc dowiedzieć, że sprawa jeszcze nie jest zdecydowana, zwrócił się do sądu arcybiskupiego, prosząc o zaświadczenie, iż podał skargę do Ojca św. Sąd ponownie nie nie odpowiedział, a Kosiński podał skargę do prokuratora izby sądowej na postępowanie sądu arcybiskupiego.

Wyznaczono dochodzenie; ekspert prof. Wierchowski doszedł do wniosku, iż sąd arcybiskupi nie pogwałcił żadnego prawa — i sprawę umorzono.

Wówczas prokurator założył protest na decyzję sądu okr. do izby, a ta ostatnia oświadczyła, iż wobec tego, że do składu sądu wchodzi biskup, — skargę rozpatrzyć może tylko senat.

Robotnik na szkoły.

W dniu 4 maja zgłosił się do kasy Zarządu związku okręgowego T. S. L. we Lwowie człowiek bardzo skromnie odziany, widocznie robotnik i zażądawszy listy składek, usiadł przy stoliku i dłuższą chwilę coś pisał.

W kasie odczytano, co następuje:
 Będę chodził bosy, goły 10
 A grosze oddam do szkoły 10
 Bo mi milej grosz darować, 10
 Niżeli odzież kupować 10
 Wilk, kaflarz 10

Dziesiątki wpisane w rubryce K., — razem 50 K. Tę sumę ofiarodawca złożył do kasy.

Obecni zaintrygowani fantazją ofiarodawcy, dowiedzieli się, że znany ten człowiek miał 50 koron przygotowanych na kupienie ubrania, ale osadził, że lepiej dać pieniądze na szkoły, a stare ubranie (drelchowe) wystarczy, ma do jesieni.

Trudno bez wzruszenia wziąć do ręki te listy, gdzie między skromnemi ofiarami halerczowemi ludzi ze ster zaможniejszych, figuruje 50 koron robotnika, z takim gestem złożonych.

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“

— Onapij na sztyldach.
 Podług przepisów policyjnych napisy na sztyldach sklepów i różnych przedsiębiorstw winny być w 2-eh językach: polskim i rosyjskim, tymczasem następujące firmy żydowskie nie stosują się do tego przepisu i na sztyldach mają napisy tylko w języku urzędowym: 1) M. G. Haberman —jatką przy ulicy Marszałkowskiej. 2) A. Urmon —jatką przy tejże ulicy. 3) M. Brenier, jatką. 4) G. Szwarcweld jatką i 5) G. Koza jatką chrześcijańska ML Lederalman. Przy ulicy Hożej: A. Naj —jatką, A. Zawder sklep spożywczy, G. Pilewicz: skl. z masłem i oliwą, H. Bes —c w ewe, Zajdman sklep spoż.-dystrybucyjny.

Na czelu... stoi chrześcijanin-polak G. Kokur, rzemiełnik.

— Ofiara na Tow. Dobroczynności dla chrześcijan.

W dniu 18 bm. gospodarze z Małego Zawiercia odbyli naradę włoską pod przewodnictwem sołtysa Łukasza Spery. Uchwalono darować Zawierck. Tow. Dobroczynności pół morgi gruntu przy ulicy Włodowickiej na budowę własnego domu na przytułek dla starców i na ochronkę.

Szlachotny ten czyn zasługuje na ogólne uznanie, dotyczącas bowiem Towarzystwo Dobroczynności musi swę zakłady dobroczynne mieścić w lokalu wynajętym, za znaczną sumę, która pochłania lwia część dochodów Towarzystwa.

— Majówka na pogorzalców Łońnicy.
 Tow. śpiewacze „Echo“ w Kromkowie w dniu 17 bm. urządziło „Majówkę“ na rzecz pogorzalców wsi Łońnicy. Majówka dała zgórą 100 rb. czystego zysku.

Z koncertu na pogorzalców. Koncert „Lutni“ zawierkiej na rzecz pogorzalców Łończy, udał się względnie.

Przyczyną zaś małej ilości osób obecnych na koncercie był inny koncert w restauracji p. Sokoła, gdzie się popisywała orkiestra damska złożona z ośmiu wytrawnych muzykantek... To też starzy i młodzi panowie podziwili podziwiać muzykę przekwitłych wiedeńców, zamiast poprzecz szlachetny cel „Lutni“.

Chórami kierował p. Karol Sachse, dyrygent pp. Kosiński i Edward May, utalentowany skrzypek-solista. Prawdziwą też niespodzianką sprawił słuchaczom piękny śpiew solowy p. d.wej Pasierbińskiej, która odśpiewała: 1) Kołysankę Młynarskiego i 2) Skowronka śpiewa—Z. Noskowskiego.

Nie mniejsze zrobił też wrażenie— śpiew solowy p. Janusza Ruszkowskiego, który odśpiewał: 1) Arja z op. „Tosca“—Pucciniego 12) Król Olch—Schuberta. Dział deklamacyjny, wypełniły popisy p. E. Straucha.

Lux.

Z Wojkowiec.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“

Z „kwiatka“ i balu strażackiego na pogorzalców wsi Łończy.

W dniu 18 bm. z inicjatywy ks. proboszcza Brzozowskiego i pp. Stanisława Zarychta, Jaronia, L. Sitka, A. Puławskiego i Jana Kurka w Wojkowiecach Komornych odbyło się święto kwiatka i bal miejscowej straży ogniowej na rzecz pogorzalców Łończy. Okoliczności były bardzo sprzyjające, gdyż z powodu odpustu w miejscowym kościele (uroczystość św. Jana Nepomucena) przybyły trzy kompanie 1) z Grodzca, 2) z Czeladzi, 3) z Siemianina. Na czele każdej kompanii był kęsiad i orkiestra. Czysty zysk z kwiatka i balu wynosi 200 rb. Zastępująca uznanie panny: Antonina Zarychta, Janina N. i Irena Puławska z matką za bezinteresowne zrobienie 6 tysięcy kwiatków na zabawę, co uskuteczniły w ciągu 8 dni, pracując bez wytchnienia po 10 godzin na dobę. Była to więc praca mozolna i wyczerpująca, za co Łończy składają w imieniu pogorzalców serdeczne podziękowanie wyrażałym pracownikom-kwiatkikom.

Lux.

Z Dumy.

Petersburg 23. Jak wiadomo poseł socjalistyczny z Moskwy, polak, Malinowski zrzekł się mandatu.

Prawicowcy podnoszą to, co im się w Malinowskiego nie podobało, znaczący jednak wybitny takt, jakim odznaczał się poseł robotniczy wśród współfrakcjonistów oraz niezaprzeczone jego zdolności.

Lewica oburzona jest na Malinowskiego, iż złożył mandat w tak gorącej chwili.

Socjalni demokraci postanowili zażądać wyjaśnień od Malinowskiego, gdyż nie widzą istotnej przyczyny, do tego, co uczynił.

Malinowski na pytania towarzyszy frakcyjnych odpowiedział, że zrzeczenie się mandatu przez niego spowodowały motywy osobistej natury.

Inni posłowie powiadają, że Malinowskiego ostatecznie zniercierpliwio takie wyjątkowo represyjne traktowanie po słów lewicowców na posiedzeniach Dumy, że w stosunku np. do niego wyraziło się to na ostatnim posiedzeniu w ten sposób, że z polecenia Rodzianki

zmuszony był opuścić trybunę na żądanie komisarza policji dumskiej.

Sprawa Bispinga.

Warszawa, 23 tel. własny.

Rozprawy dzisiejsze rozpoczęły się o godz. 11 rano. Pierwsza zeznaje p. Anna Mikulska, tutekła krewna ks. Druckiego-Lubeckiego i Bispinga. Świadek charakteryzuje obu jako zacnych ludzi i obu nazywa „męczennikami“. Po złożeniu zeznania Mikulska zwraca się do Bispinga ze słowami: „Miłosierdzie Boskie z Tobą!“ Następny świadek, dróżnik Kononowicz, mówi o spotkaniu Bispinga na przejeździe kolejowym. „Czy to ten sam?“ — zapytuje przewodniczący, wskazując na Bispinga. „Tak jest“ — brzmi odpowiedź. — Trzeci świadek, robotnik Antoni Stróński, zeznaje, że pracując na szosie potem, w jakich 15 minut spostrzegł pana przechodzącego przez szosę w tym pie bardzo szybko. Pan ten skoczył przez rów i wbiegł na ścieżkę. Jak był obuty — nie wie. Ubranie miał czarne, wzrostem przypomina Bispinga, zresztą był za daleko, aby zauważyć szczegóły. Świadek zaczyna badać obronę.

Po przerwie zeznaje Łuczak, również robotnik, którego oskarżony miał spotkać na drodze i pozdrowić słowami „Szczęść Boże!“ Strażyla słyszał. Od strzałów do pozdrowienia przez nieznanego mogło upłynąć 20 minut.

Ważne zeznanie składa targarz na stacji teresińskiej, Feliks Wieckowski. W chwili strzałów, które słyszał dosko nale, patrzył akurat na zegarek, stąd może ściśle ustalić, że strzały rozległy się o godz. 2 m. 35. Potwierdza to drugi świadek, Adam Gątkowski, który widział, jak Wieckowski w czu się strzałów patrzył na zegarek.

Włościanin Antoni Socha, którego zabudowania przylegają do parku teresińskiego zeznaje, że widział oskarżonego, gdy pośpiesznie okrążał jego dom, idąc na przelaż po mokradłach. Następnie zaczyna składać zeznanie o stosunkach finansowych zamordowanego i oskarżonego p. Juliana Tołłoczko. Godz. 2. Zeznania Tołłoczki trwają w dalszym ciągu.

TELEGRAMY.

Pożar w szpitalu.

Płock 23. O godz. 11 przed poł. wybuchnął pożar w szpitalu żydowskim. Spaliła się trupiarnia i komórki. Szpital ocalał dzięki ratunkowi straży ogniowej.

Znęcanie się nad jeńcami.

Nowy Jork 23 Wat. Opinia publiczna coraz bardziej oburza się na barbarzyńskie znęcanie się powstańców nad jeńcami i nad spokojnymi mieszkańcami. Prasa coraz większą stanowczością wywaja rząd, ażeby zaniechał współdziałania z generałem Willą, którego nazywa nie inaczej jak: bandytą, rozbójnikiem, opryskiem i t. p.

Straszny wypadek.

Nowy Jork 23 Wat. W Hoboken w czasie wsiadania pasażerów na parowiec „Fryderyk 3“ załamał się pomost przyczem 50 osób wpadło do wody. Mimo natychmiastowego ratunku 3 osoby zatęnęły, a 20 uległo ciężkim pozszwankowaniom.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swoim poczytnym piśmie, tych kilku słów żalu od nas wiernych patników z Zaboru Pruskiego.

Pragniemy tu wyrazić nasz serdeczny, bezgraniczny żal, że na Jasnej Górze nie znaleźliśmy wielkiej, czystej, szlachetnej duszy Kapłana o. Alfonsa. Po męczącej podróży, z niecierpliwością oczekujemy, tej chwili, kiedy nas

przyjmie u stóp Matuchny Jasnogórskiej ten szlachetny kapłan — a tu spotkał nas zawód! Przez szereg lat zawsze nas tu wprowadzał do świątyni tej cudownej Matki Najświętszej, i w konfesjonałnej jedną nas z Bogiem zawsze serdecznie słowem — jak na prawdziwego kapłana przystało.

Odcodzimy, stąd z bólem serca, że takiego kapłana, zakonnika, oddanego szczerze obronie Bożej, zabrakło u stóp Bazyliki Jasnogórskiej.

Ten zaś nasz niech będzie podnóżką o. Alfonsowi, za Jego zyczliwość dla wszystkich patników, i niech Bóg pozwoli Mu powrócić na dawnego strażnika tej naszej Świątyni Narodowej.

Częstochowa, 18 maja 1914.

W imieniu 140 patników. (Podpisy) Antoni Kolibaba, Vincent i inni.

„Warsz. dziennik“ donosi: „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył w dniu 7 (20) maja r. b. uszczęśliwić generał-gubernatora warszawskiego depeszą następującą: „Polecam Panu znajmiej wszystkim którzy byli na nabożeństwie, Moją wdzięczność za modlitwy i wyrażone uczucia oddania wniepowodającego.

MIKOŁAJ.“ Depeszę rządzoną otrzymano w odpowiedzi na następujący telegram wniepowodający generała jazdy. Zylńskiego go: „Liwadja, Jego Cesarskiej mości. Dział w Częstochowie zebrani w mojej obecności u stóp pomnika Cesarza Aleksandra II, wzniesionego w r. 1889 przed wzdzięcnymi włościan kraju Nad włościańską, przedstawiciele ludności włościańskiej i pracownicy instytucji włościańskich, oraz młodzież szkół początkowych, wraz ze swymi nauczycielami, wnosząc do Boga gorące modły o zdrowie Waszej Cesarskiej Mości i Najdotojniejszej rodziny Twojej, proszą mnie o złożenie u stóp Waszej Cesarskiej Mości ożywiających ich uczuć wniepowodających nieograniczonej miłości i niewzruszonego oddania Wszęch rosyjskiemu Samowładcy, wzmoczonych niezatartymi wspomnieniami, związanymi z dzisiejszą uroczystością częstochowską, która zakończyła się w cenie pięćdziesięciolecia jubileuszu reformy włościańskiej w Najwyższej powierzonem mi kraju.

Generał-gubernator warszawski, generał jazdy Zylinski.

KAFLE MISTOWSKIE I PRUSICKIE. INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN. L. Nieprzecki i S-ka Teatralna № 34, Telefon № 321

KRONIKA. KALENDARZYK. Dziś Joanny Afry i Zuzanny. Jutro Grzegorza VII. Urbana. Wsch. sl. o g. 3 m. 56 | Zach. sl. o g. 8 m. 30 Dług. dnia 16 g. m. 4. | Przej. dnia 8 g. m. 30

Wiadomości historyczne: 1702 Karol XII opadł w Warszawie. 1863 Bitwa pod Kadyszami dowódca Suzin. 1543 Zgon Mikołaja Kopernika we Franenburgu. 1558 Zdobycie Narwy przez Rosyan. 1799 Zdobycie Ferrary.

Ruch patniczy. Wczoraj na Jasną Górę przybyli następujące kompanie: 1) z parafii Jasieniec w gub. Warszawskiej, 2) z par. Zuzelin w gub. Łomżyńskiej, złożona z 890 osób, 3) z par. Wyrnuczycze w gub. Radomskiej 86 osób, 4) z par. Sosnowice w gub. Siedleckiej 47 osób i 5) z par. Rembertów w gub. Warszawskiej 23 osób.

Zebrańce Tow. Gimnastycznego. Dział w niedzielę 24 b.m. w sali Tow. „Lutnia“ (Szkoła nr. 10) o godz. 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. Gimnastycznego. Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie zebrania; 2) Wybór przewodniczącego zebrania, asesorów i sekretarza; 3) Odczytanie sprawozdania Kasowego i technicznego; 4) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej

przez statut liczby członków zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 4 po poł.

Zebrańce Tow. poz.-oszcz. w Kłobucku.

Dział, 24 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu Kłobuckiej Straży Ogniowej, ochniczej odbędzie się trzecie i ostatnie zarządzenie ogólne zebranie członków Tow. poz.-oszcz. w Kłobucku.

Zebrańce Stow. Handlowców.

Dział w niedzielę 24 b.m. o g. 2 po poł. w lokalu Stow. Wzaj. Pomocy pracowników handlowych i przemysłowych, Dojazd 15, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków. Porządek dzienny: 1) Zażalenie obejmujące: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium; 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania; 4) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za 1913 rok; 5) Ułożenie budżetu na 1914 rok; 6) Wnioski zarządu; 7) Wolne wnioski; 8) Wybory 4-ch członków zarządu, 3-ch członków komisji rewizyjnej i 3-ch zastępców.

Gdyby w terminie powyższym nie brała się ilość członków ustawą przepisana, to w myśl § 45 ustawy drugie zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w tym samym lokalu i o tej samej godzinie w 2 tygodnie później, t. j. w niedzielę dn. 7 czerwca r. b.

Niedzielną wycieczką „Ogniska Robotniczego“

Przypominamy o wycieczce zbiorowej „Ogniska Robotniczego“, mającej się odbyć w drugim terminie do Ostrowa dziś 24 b. m. o godz. 9 i pół rano. — Wycieczka kolarzy Stow. Rzem.-Przem. do Rędzin.

Zachęcony dodatnimi wynikami czwartkowej wycieczki do Krzepic, Zarząd sekcji kolarskiej przy Stow. Rzem.-Przemysłowem urzędza dziś w niedzielę 24 b. m. wycieczkę do Rędzin i Jaskrowa. Wyjazd z lokalu Stow. punktualnie o godz. 7 rano, powrót o godz. 2 po poł.

Dzisiejszy pokaz cięcia drzew.

Dział o godz. 3 po poł. w ogrodzie d-ra K. Zawady, przy ul. Szkolnej nr. 21 odbędzie się pokaz cięcia drzew wotowych.

Majówka Stow. Rzem.-Przemysłowego.

W niedzielę 31 b. m. Stow. Rzem.-Przem. urzędza dla swych członków, ich rodzin, i wprowadzonych gości majówkę do lasu w Ostrowach. Wyjazd pociągami kolei H.-K. o godz. 9 rano. Na majówce przegrzywać będzie orkiestra. Bufet na miejscu. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Stow. Rzem.-Przemysłowego, i Aleja 9.

Teatr amatorski na „Częstochowiance“

W niedzielę 7 czerwca grono amatorów odegra na „Częstochowiance“ sztukę p. t. „Wilk w owczarni“ Grabowskiego.

Przed „Margerytką“ na paraliż.

Wobec tego, iż zapisy pań kwestażek oraz panów na dzień „Margerytki“ na paraliż idą zbyt powolnie — apudujemy do nadobnych częstochowianek ażeby raczyły pospieszać. Zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 5-8 wieczorem w składzie fortepianowy i Porosa, II Aleja 26.

Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek 26 b. m. w lokalu Tow. Dobroczyności dla chrześcijan przy ul. Staszycy.

Z ruchu wydawniczego.

Oprócz „Wychowania i Szkoły“ broszury ks. Wacława Kneblewskiego na półkach księgarskich ukazało się studium historyczno-artystyczne p. t. „Freski Dankwarta“, Piśn. malarską na sklepieniach bazyliki Jasnogórskiej“ tegoż samego autora, nabyć je będzie można w księgarniach p. Malczewskiej i p. Lipskiej.

O skrzynki do listów. Mieszkańcy ul. św. Barbary i Kamieńnic narzekają na brak skrzynki pocztowej, gdyż od samego kościoła św. Barbary trzeba chodzić z listami do skrzynki przy bramie Jasnogórskiej, i ta najczęściej bywa przepelniona, tak, że

trudem najczęściej list można wef-
knąć. Konieczna więc jest skrzynka w
pobliżu kościoła św. Barbary, a także
bardzo pożądana w ulicy Kamienic
przy hotelu Krakowskim, gdzie przez
całe lato ruch jest znaczny i stąd wy-
ślana bywa korespondencja ożywia-
jąca.

**Nowy teatr w Często-
chowie.**

Donosiliśmy swego czasu, iż p. Adolf
Frankle na tyłach hotelu „Wiktoria“,
przy ul. Aleksandrowskiej nr. 2 zamie-
rza wybudować gmach teatralny. Po-
bawaliśmy wówczas szczegóły dotyczą-
ce samego budynku, wreszcie zamie-
ściliśmy notatkę, iż plany wspomnia-
nego gmachu teatralnego zostały prze-
ślane na ręce piotrkowskiego rządu
gubernialnego do zatwierdzenia. Obec-
nie częstochowskie władze policyjne
prtrzymały zawiadomienie, że plany te
użytkowały już sankcję władz gubernial-
nych, przeto miejmy nadzieję — niezad-
ługo Częstochowa uzyska pałac sztuki,
którego brak daje się nam tak
bardzo odczuwać.

— **O zabrukowaniu ul. Cmentarnej.**
Magistrat częstochowski na ręce
piotrkowskiego rządu gubernialnego
przesłał kosztorys zabrukowania ul.
Cmentarnej (od szosy Warszawskiej
do przejazdu kolei w-w.) w sumie
B467 rb. 74 kop.

— **Dar dla Tow. abstynentów „Przy-
szłość“.**

Inżynier p. Adam Świętochowski
był naczelnik IV oddziału kolei w-w.
w Częstochowie, obecnie starszy inżynier
wydz. drogowego w Warszawie
nadesłał na ręce p. M. A. Nowakow-
skiego dwie skrzynki z książkami —
jako dar dla T-wa „Przyszłość“. O-
prośbę tego wyjeżdżając z Częstochowy
zaofiarował Tow. komplety „Tyg. Illu-
strowanego“, „Łącznika“, „Ziemi“ i
„Przeglądu Technicznego“. Trzecia
skrzynka z książkami również zaofia-
rowana przez p. Świętochowskiego w
krótkie zostanie wysłana z Warszawy.
— **Z Gospody bezalkoholowej pod
Jasną Górą.**

Lokal T-wa „Przyszłość“ z dniem 18
b. m. przeniesiono pod Jasną Górę
mieści się razem z gospodą bezalkohol-
ową im. ks. Piotra Skargi, przy ul.
Siedmiu Kamienic nr. 25 obok apteki.
Otwarcie Gospody — w niedzielę, czyli
w pierwszy dzień Świąt Zielonych 31
maja.

— **Z Sekcji Kolonji Letnich.**
Dziś w lokalu Tow. Dobroczynności
dla chrześcijan (przy ul. Staszycza) od
godz. 5—7 wieczorem dokonywane bę-
dą oględziny lekarskie działywy zapi-
sanej na Kolonje Letnie.

— **Pozwolenie.**
Piotrkowski rząd gubernialny poz-
wolił na dalsze istnienie oraz na pu-
szczenie w ruch następujących fabryk
wyrobów celuloidowych, przy ul. Ko-
szarowej nr. 17, — W. Gruca, Sz. Her-
szkowiacza, Sz. Epsteina, S. Szwarcen-
steina i S. Ferlera.

— **Kary meldunkowe.**
Za nieprzebranie przepisów mel-
dunkowych skazano administracyjnie:
Łukasza Milczarka za pierwszym razem
na 5 rb. kary z zamianą na 3 dni
aresztu, za drugim zaś razem na trzy
dni bezwzględny aresztu i Jana Wy-
rzykowskiego na 25 rb. kary lub na
tydzień aresztu.

— **Z Tow. opieki nad zwierzętami.**
Opiekun Z częstoch. rewiru Tow. o-
pieki nad zwierzętami zatrzymał i o-
pieczętował (do czasu wyzdrowienia),
kulawego, chorego na świńską konicę,
należącego do właściciela ze wsi Alek-
sandryja w gm. Rększowice, Józefa Ła-
godzińskiego.

— **Sąd okręgowy w Częstochowie.**
W. poniedziałek 1 czerwca, czyli w
drugi dzień Świąt Zielonych zjeżdża
do Częstochowy na pięciodniową ka-
dencję wydział sądu okręgowego piot-
rkowskiego pod przewodnictwem człon-
ka sądu Szestakowa. Posiedzenia roz-
poczyna się we wtorek w sali zjazdu
będących pokoju przy ul. Szkolnej nr. 4
i trwać będą do soboty włącznie.

— **Wypadek na kopalni „Klepaczka“.**
Robotnik kopalni „Klepaczka“, St.

Pękała, potłuczka klinowania uległ bole-
sniemu przytłuczeniu wskazującego pal-
ca prawej ręki.

— **Wypadki na kopalni „Kamienica
Polska“.**

Na kopalni „Kamienica Polska“ we
wsi tejsze nazwy miały miejsce następu-
jące wypadki.

Górnik Kuziorowicz uległ zranieniu
średniego palca prawej ręki, Józef
Bak — zranieniu średniego palca lewej
ręki i Jan Brzozowski — zranieniu
wskazującego palca u lewej ręki.

— **Zuilewolenie.**
Do starszego strażnika Mstowskiego
uczastku zgłosił się mieszkaniec wsi
Mahusy Wielkie w gm. Wancerczów,
Andrzej Nowak, z zawiadomieniem, że
mieszkaniec tejsze wsi Antoni Miarka
dopusił się zbrodni przeciw moralno-
ści na osobie jego córki, 22-letniej Ma-
riannie, gdy ta o godz. 11 wieczorem
powracała ze stacji Turów kolei H.-K.
W sprawie tej prowadzi śledztwo sę-
dza śledczy 3-go rewiru w pow. często-
chowski.

— **Wypadek przy pracy.**
Na rampie przeładunkowej na stacji
Częstochowa kolei w-w. woźnica Karol
Kowarski, skutkiem nagłego ru-
znięcia koni spadł na bruk, poczem u-
legł zranieniu głowy oraz ogólnemu
potłuczeniu. Pierwszej pomocy udzielił
K. fcltzer kolejowy St. Majewski.

— **Szcześliwy traf.**
Pan N. grając wczoraj w bilard w
cukierni W. Jackowskiego pozostawił
w umywalni złoty zegarek i dwa wa-
rtościowe złote pierścionki. Wychodząc
z cukierni zapomniał o nich a gdy mu
na myśl strata ta przyszła, uważał, że
jest już zapóźno, by zgłaszać się po
te kosztowności do zakładu. Atoli kole-
ga pana N. zgłosił się do cukierni,
gdzie dzięki szczęśliwemu trafowi i
oraz uczciwości jednego z gości, który
spostreżł pozostawione w umywalni
przedmioty oraz markiera bilardowe-
go i kcienera — poszkodowany stracił
swoją odzyskał.

Sprawa 82.

Izba sądowa warszawska. W piątek
o godz. 12 w południe ukończył prze-
mówienie prokurator Zyzyń.

Następnie przemawiali obrońcy oskar-
żonych, adw. przys. Struwe, Wy-
czalkowski, Berenson i Skibiński.
Wyroku spodziewać się można w po-
niedziałek.

— **Kradzież.**

Wczoraj o północy przy wyjściu z
teatru Paryskiego małżonka sędzie-
go pokoju I rewiru p. Zemeżuzinej—
skradziono złoty damski zegarek z de-
wizką. Nie wyłączone też jest możli-
wość że przedmioty te zostały zgubio-
ne przed teatrem.

— **Onyika w „Handlowcu“.**
Proszeni jesteście o nadmienienie, że
w kalendarzu „Handlowiec“, wyda-
nym w Częstochowie przez Stow.
wzajemnej pomocy pracowników han-
dlowych i przemysłowych na str. 173
zamieszczono, że p. Smidz jest sekre-
tářem taksatora, podczas gdy p. Sz.
jest pomocnikiem taksatora.

— **Koncert ku uczczeniu Maszyn-
skiego.**

Zawierkie Tow. śpiewacze „Lutnia“
chcą uczcić zasługi znakomitego kom-
pozytora, Maszynskiego, połączone dla
pięśni polskiej, urządziła w drugie świę-
to Zielonych Świątek koncert, na pro-
gram którego złożył się utwory wyła-
cznie jubilate, a mianowicie: „Polonez“,
„Powrót bocianów“, „Rada“, „Dostrój
mój głos“, „Mazur ludowy“, „Na pod-
wórku studzienniczka“ i „Oj, ziemio“!
Na program powyższy „Lutnia“
Warszawska biorąca udział w koncer-
cie na czele z p. Maszynskim, popisy-
wać się będzie własnym repertuarem
śpiewaczym, gdzie Zawierkanie będą
mogli napawać się pieśnią rodzimą,
wysnutą z piersi braci — warszawia-
ków, którzy zawsze i wszędzie są dla
prowincji pierwowzorem i bodźcem do
tego wszystkiego co w narodzie na-
szym jest pięknem i szlachetnem.

— **Gapa.**
Według danych statystycznych za r.
1913 ogólna liczba najawianych przez
kontrolę i przedstawionych do opłaty
pasażerów kolejowych dosięga 909 ty-

ś. † p.

ELUNIA KANCZEWSKA

jedyna córka Adamostwa Kanczewskich powiększyła
grono aniółków d. 23 Maja 1914 r. przeżywszy 14 roku.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę d. 24 Maja r.b. z domu
Nr. 40 przy ul. Krakowskiej, o godz. 6 po południu na cmentarz miejsko-
wy. Stroskani rodzice zapraszają na ten smutny obrzęd krewnych, przyja-
ciół i znajomych.

Dnia 26 t. j. we wtorek odbędzie się żałobne nabożeństwo w koście-
le św. Zygmunta o godz. 10-ej.

siecy 738 osób, którzy podlegali opła-
cie w ogólnej sumie 632,390 rb. Z po-
wyższego uzyskano dobrowolnie 392
tysiące 106 rb.; spisano protokołów
na 200,283 rb. Liczba „gapy“ która
przejechała sześciolatej tj. nie została
ujawniona przez kontrolerów przewyż-
sza 3,500 osób.

— **Rozsaadniki tyfusu.**
Według orzeczenia zarządu lekars-
kiego, głównym źródłem rozpowsze-
chnienia tyfusu są gałgany przewożo-
ne kolejami w ziemi opakowaniu.

Wobec tego kolejami polecono wzmo-
cić nadzór nad opakowaniem tego nie-
bezpiecznego ładunku.

— **W obronie ziemi ojczystej.**
Zarządy i rady nadzorcze związków
ekonomicznych duńskich postanowiły
utworzyć „Towarzystwo obrony ziemi“,
którego zadaniem będzie wykupu-
wać ziemię z rąk niemieckich wglę-
dzie udzielać kredytu właścicielom zie-
miskim Duńczykom. Akcja ta została
przedsięwzięta w celu utrudnienia
wprowadzenia w życie ustawy „o
wzmocnieniu niemieczyzny na kresach“,
która, jak wiadomo, zwraca się przeciw-
nie Polakom i Duńczykom.

— **Zebrań weterynarzy.**
W niedzielę 24 maja r.b. o godz. 4
i pół po południu w siedzibie własnej
ulicy Kaliksta nr. 10 m. 14 w Warsza-
wie odbędzie się 3-e z kolei miesięcz-
ne zgrupowanie członków Warszaw-
skiego Towarzystwa Weterynaryjnego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie pro-
tokołu Zgrupowania z dnia 26 kwie-
tnia r. b., 2) sprawy bieżące, 3) Zgło-
szenie kandydatur na członków rzeczy-
wistych W. T. W. Lek. Wet.: Tadeu-
sza Betleya, Edwarda Bocianowskiego,
Leona Gniewiewskiego i Dymitra Za-
taliuka, 4) Lek. Wet. M. Raczewski:
„Reakcja Bordet et Gengou, jej zasa-
da i wykonanie“.

Uwaga I. Uprasza się o niezwłoczne
uregulowanie składek członkowskich i
mieszkanicowych za lata ubiegłe i rok
bieżący. (Niedolbr stanowi samę po-
ważną).

Skarbnik Towarzystwa—Jan Króli-
kowski (Solec nr. 24. Rzeźnia Miejska).
Uwaga II. Pozostałe egzemplarze
„Poradnika Weterynaryjnego dla go-
spodarzy wiejskich“, jak również „Za-
rysy Hygieny“ dla lekarzy, studentów,
urzędników sanitarnych i administra-
cyjnych d-ra Med. K. Flügge, przekład
d-r'a med. W. Chodeckiego (1910 r.)
są do nabycia w siedzibie W. T. W.

— **Wykłady o handlu po wsiach i
osadach. Tow. „Rozwoju“.**

Na 5-cio dniowe wykłady, które ur-
ządza w Warszawie w dniach 25—29
maja T-wo Rozwoju Przemysłu Rze-
miost i Handlu, zgłaszają się nie tylko
młodsze pokolenia ludności wiejskiej
o którą głównie chodzi, lecz i rzemie-
ślnicy oraz drobni kupyty z Warszawy
i jej przedmieść. Dla informacji kandy-
datów warszawskich na wykłady, o-
głasza biuro T-wa, że opłata za kurs
5-cio dniowy od słuchaczy miejscow-
ych wynosi 1 rb. 50 kop. za pojedynczą
godzinę wykładu 10 kop. Kurs wy-
kładów rozpoczyna się w poniedziałek
dnia 25 maja o godz. 12 w sali Stow.
Pracowników Handlowych, Sienna 16
w Warszawie. Plan wykładów 25 maja
Jan Dmochowski, Produkcja, pod-
ział i wymiana od 12 do 2. Eusta-
chy Milewski: Geografia ekonomicz-
na ziemi polskich od 2 do 3. 26 maja
Jan Dmochowski, Kredyt i jego or-
ganizacja, od 9 do 10. Henryk Radzi-
Hszewski, Cła i taryfy, od 10 do 11.
Santopomoc handlowa, od 11 i pół do
1 i pół. 27 maja Władysław Sucho-

dołski: Handel zbożem i mąka od 9
do 10. Henryk Wysokiński, Handel
inwentarzem, od 10 do 11. Hieronim
Smoliński, Handel nabiałem, od 11 do
12. Zygunt Chrzanowski, Handel ma-
szynami i narzędziami rolniczymi—
od 12 i pół do 2 i pół. 28 maja: Be-
liks Pawłowski Handel spożywczy, od
9 do 10. Zygmunt Porowski Handel
bławatny i galanterijny, od 10 do 11.
Aleksander Jackowski Przepisy prawa
w zastosowaniu do handlu od 11 do 12.
Witold Byszewski Rachunkowość i ko-
respondencja od 12 i pół do 1 i pół.
29 maja: dr. Rząd Gromadzenie osz-
czędności i S-ki pieniężne od 9 do 11
Władysław Grabski Postęp wsi i ro-
zwoj miast od 11 i pół do 1 i pół.
Zgłoszenia i wpisowe przyjmuje bu-
ro T-wa Rozwoju Przemysłu, Rze-
miost i Handlu, Warszawa ul. Mout-
szki 2 m. 19 codziennie od 10 rano do
2 i od 3 do 7 wiecz.

— **Depesze niedoreczone.**
Raków Jan Zieliński z Kłobucka.

Z zagranicy.

— **Udział polaków w wojnie mek-
sykańskiej.**

W „Dzienniku Chicagowskim“ cy-
tamy:
W pierwszej zaraz potyczce, która
stoczono w wojnie Stanów Zjednoczo-
nych z Meksykiem, polata się takż
krew polska. Pomiędzy 50 rannymi
dwudniowych potyczkach w Veracruz
czterech było polaków oile z telegra-
mów dowiedzieć się było można, że
być może, że było ich więcej. Nie ma-
my też żadnych danych, z których
moglibyśmy wnosić, ilu polaków obec-
nie służy w armji i flocie Stanów Zje-
dnoczonych: wiadomo tylko wszyst-
kim, że dwaj polacy są porucznikami
a mianowicie w armji p. Józef Barz-
yński, a w flocie p. R. Męclewski.

— **Uczą języka polskiego.**

Gazety niemieckie donoszą, że w
górnośląskich żałogach hwojskowych
każdej kompanji i w każdym szwa-
dronie uczą pewną liczbę szeregow-
ców i podoficerów języka polskiego,
aby przyswajającej trochę po polsku
młodzi umieli. Nawet oficerowie uczą
języka polskiego. „Bardzo to ciekaw-
eprawa — pisze „Katolik“.

Zolnierzy Polaków skazuje się
kary, jeżeli po polsku między sobą
mówią, jak to uczyniono niedawno
w Bytomiu.

— **Dzieci szkolne się bije, jeśli w czasie
szkolnym mówią po polsku.**

W urzędach państwowych linijach
nie cierpi się ani słowa polskiego.
Całą parą dąży się do tego, żeby
lud polski języka swego ojczystego za-
pomniał.

A potem, gdy lud już tego zapo-
mniał, na się go na nowo uczyć, żeby
choć trochę po polsku umiał mówić
pisać, bo bez języka polskiego oby-
siej nie można.

— **Kursy dla Ochotniczek i Frablanek**
Stanisławy Ligęzówny w Częstocho-
wie, Teatralna 26. Zapisy nowostę-
pujących kandydatek codziennie od 8
rano do 6 pp. Po ukończeniu świade-
ctwa i posady.

— **Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 3 po-
koje, kuchnia z wszelkimi wygodami
w ogrodzie, Humbertowska 4, Ba-
rylski.**

— **Za beczek maszyn do pończoch
bienia i łóżek angielskie z materacem
sprężynowym, Cerkiewna nr. 25.**

Ilu jest Polaków?

„Germania“ zadała sobie trud zestawienia liczby ludności polskiej i pisze: Nie jest rzeczą łatwą podać zupełnie ścisłą liczbę Polaków, gdyż Polska nie tworzy państwa samodzielnego, i dlatego trzeba dla obliczenia ludności polskiej posługiwać się urzędowymi statystykami interesowanych państw, a te zestawienia urzędowe, przynajmniej co do Rosji i Niemiec, mają wyraźną tendencję zmniejszenia, o ile można, liczby istniejących Polaków.

Postępując za źródłami urzędowymi otrzymujemy następujące liczby:

	1910	1900
Prusy	4,014,221	4,262,488
Austria	4,967,984	3,470,000
Rosja	11,000,000	8,288,217
Reszta Europy	1,100,000	
Stany Zjednocz.	2,930,000	
Inne części świata	400,000	

razem 24,411,205 Polaków.

Z tych 24 i pół milionów zamieszkuje 19 milionów geograficzną Polskę na przestrzeni 250,330 km. kwadr. z których 42,179 km. kw. przypada na zabór pruski, 80,832 na zabór austriacki, a 127,319 na zabór rosyjski. W Królestwie Polskim wykazuje urzędowa statystyka rosyjska na rok 1909: 9 mil. 1 tys. 334 Polaków. W pozostałej części byłego państwa polskiego wynosi według tej samej statystyki liczba Polaków na rok 1909 na Litwie 633 tys. 181 — w rzeczy samej mieszka na Litwie co najmniej milion Polaków a na Ukrainie, Wołyniu i Podolu 801 tys. 790. A więc liczba Polaków pod berłem rosyjskiem przedstawia się jak następuje:

Królestwo Polskie	9,001,949
Litwa (mniej więcej)	1,450,000
Ukraina, Wołyn, Podole	801,790
Reszta Rosji (mniej więcej)	650,000
razem	11,903,189

Z dalszych obliczeń wynika, iż naród polski pod względem ilościowym zajmuje w Europie 6 z kolei miejsce po Rosjanach, Niemcach, Anglikach, Francuzach i Włochach.

Milosierny złodziej.

Wielokrotnie już karany złodziej Jerry Gunning, opuszczając więzienie no wojorskie po odbyciu kary za kradzież kosztowności — wyspował się przed dyrektorem więzienia z motyłów, które skłoniły go do popełnienia w ostatnich pięciu latach licznych kradzieży.

Gunning opowiadał, że opuściwszy w roku 1909 więzienie w Dortmund w Anglii bez żadnych środków do życia, udał się głodny do jednego z parków londyńskich, gdzie spotkał dziewczęła z tam. zakładu podrzutków, które niosły z sobą śniadanie. Gdy dziewczęta spostrzegły go zmierzwanego wręczyły mu swoje chleby z masłem i kilka biszkoptów.

Od tej chwili — twierdził Gunning — postanowiłem pomagać obu siostróm. Jeszcze tej samej nocy włamałem się do pewnej willi, położonej w pobliżu Londynu. Za pieniądze uzyskane z łupu, kupiłem sobie eleganckie ubranie i poszedłem do zakładu podrzutków, w którym przebywały dziewczęta. Przyjąłem fałszywe nazwisko i udało mi się obie dziewczęta zaadoptować.

Posyłałem je do szkoły, ubierałem elegancko, a nawet w czasie ferii wakacyjnych wysłałem je w podróż do Francji i Belgii. Dziewczęta mniemają, że jestem Australczykiem. Jeżeli jestem na wolności, posyłam im pieniądze za pośrednictwem mego przyjaciela, mieszkającego w Londynie. — Lecz także zabezpieczyłem się co do ich utrzymania, gdy się znajdą w więzieniu.

Odebrano odemnie tylko bardzo małą część tego, co ukradłem. Łup, który dostał mi się w ręce, oceniam na 40,000 funtów szterlingów (milion marek). Dziewczęta, jedna w 13, druga w 14 roku życia, używają owoców tego majątku: gdy potrzebna, wydają je obie zająć i bogato wyposażą.

Pierwszy zarobek.

Znakomity humorysta amerykański Marek Twain, zapytany kiedyś przez jednego z przyjaciół, jak i kiedy zarobił pierwsze pieniądze, opowiedział następującą historję:

Było to za czasów szkolnych. W szkole naszej istniał przepis, że uczeń za krąkanie ławki nożem miał być publicznie ukarany, lub zapłacić pięć dolarów kary. A różgi szkolne były, jak to miałem sposobność doświadczyć, haniebnie twarde.

Pewnego razu przepis ów przekroczyłem. Powiedziałem tedy ojcu, że mam zapłacić karę, albo otrzymać publiczne baty. Ojciec mi na to powie dział:

— Nie chcę dopuścić, aby nazwisko nasze zoszło przed całą szkołą shańbione, więc karę zapłać. Ale nie chcę także, abyś cokolwiek na tem stracił, więc — pójdź ze mną do pokoju.

Po chwili wyszedłem z pokoju ojca z pięcioma dolarami w kieszeni i bardzo nieprzyjemnym uczuciem — w tyle. Ale najtrudniejszy bywa początek. Zdecydowałem się na otrzymanie drugiego łania w szkole, a pięć dolarów zatrzymałem.

Był to mój pierwszy zarobek.

Mały król.

Mały król Rzymski, syn Napoleona I, nie mając jeszcze trzech lat, umknął raz z pod czujnego dozoru swej opiekunki i, przebiegłszy ogromne apartamenty pałacowe, znalazł się przed drzwiami gabinetu swego ojca, Cesarza. Tam to śliczne dziecko podniosło jasną główkę na gwardzistę, pilnującego drzwi cesarskich, i rzekło głosem średrzystym, ale rozkazującym: — Otwórz, chcę iść do papę!

— Sire, nie mogę otworzyć, jego królewskiej wysokości.

— Dlaczego?... Czyż ja nie jestem małym królem?

(Tak bowiem nazywano go w pałacu).

— To prawda, sire — odparł gwardzista — ale jego królewską wysokość jest sam i dlatego zmuszony jestem być mu nieposłusznym.

Cesarz Napoleon bowiem wydał rozkaz, aby nigdy i nigdzie nie wpuszczać jego syna samego bez pani de Montesquiou. Zrobił to w tym celu, żeby mały książę, który miał naturalną skłonność do samowoli, zrozumiał, jaką władzę ma nad nim opiekunka.

Na tę odpowiedź gwardzisty oczy małego króla napelnily się łzami, ale nie nie odpowiedział. Począł jednak na panią de Montesquiou, która spostrzegła nieobecność swego wychowawcy i natychmiast za nim podążyła. Wtedy, uchwyciwszy jej rękę, spojrzal dumnie na gwardzistę i zawołał: — Otwórz!... mały król ci rozkazuje.

Gwardzista otworzył drzwi cesarskiego gabinetu i zaanonsował: — Jego królewskiej wysokości, król Rzymski.

Dokładny rysopis.

Pewien dziennikarz z jednego z krajów berłu rakuskiemu podległych, miał zamiar jechać do Czarnogórze. W Catero dopiero dowiedział się, że do przebycia granicy czarnogórskiej potrzebny jest paszport.

Zwierzył się ze swego kłopotu kelnerowi w restauracji hotelowej. Ten po chwili namysłu, dał dziennikarzowi kartę ze spisem potraw.

— To panu w Czarnogórze wystarczy za paszport. Za każdym razem, gdy pana o paszport zapytają, niech pan to pokaże: zarazem poczęstuje urzędnika papierosem.

Dziennikarz zrobił jak mu kelner doradził.

Na granicy Czarnogórze z wielką powagą „odczytywał“ jadłospis, spoglądając od czasu do czasu na podróznika, aby stwierdzić, czy ryba się zgadza się z rzeczywistością.

Widocznie zgadzał się, bo dziennikarz dostał się bez przeszkody do Cetynji.

A na czele jadłospisu figurowały potrawy: „główka cielęca, nogi wieprzowe, comber baran i t. d.“

Rozmaitości.

— Koszta odwiedzin monarszych we Francji.

Uroczyste przyjęcia monarsze w Paryżu kosztują Francuzów dość znaczne sumy. Popada jednak, że sumy te bardzo się różnią c-o do swych wysokości w pewnych czasach, bo za rządów jednego ministerstwa są większe, gdy zaś inne ministerjum osiągnie władzę, są mniejsze. I tak naprz., gdy Cesarz Rosyjski w r. 1902 odwiedził Paryż, kosztowało to Francję półtora miliona franków. Gdy w dwa lata później do Paryża zawitała włoska para królewska, koszta przyjęcia wynosiły tylko 300,000 franków. Odwiedziły króla Alfonsa hiszpańskiego w r. 1905 kosztowały francuską kasę państwa 740 tysięcy franków, w r. 1913 zaś niecałe 200,000 franków. W tym roku parlament francuski na koszta przyjęcia angielskiej pary królewskiej i duńskiego króla, który niebawem ma odwiedzić Francję, 400,000 franków. Jeśli coś z tego jeszcze pozostanie, ma być oddane z powrotem do kasy państwa. Gdy swego czasu król szwedzki był w Paryżu, pozostał z sumy, przeznaczonej na koszta przyjęcia króla, i centymy, który sumieniem zwrócono kasie państwowej.

Odpowiedzi od redakcji.

panu Jan. Jas. O szkołach leśnictwa szczegółowych informacji udzieli panu bądź redakcja czasopisma „Leśnik“ w Warszawie, bądź p. Krzeszkiewicz, — nadleśny w Złotym Potoku, dobrach hr. Karola Raczyńskiego. Może się pan zwrócić bądź piśmiennie, bądź telefonicznie do Administracji dóbr Złoty Potok nr. 490, prosząc do telefonu pana Krz., który chętnie udzieli panu wszelkich w tym kierunku wiadomości.

Gąsienicy. Wiersz p. t. „Motyl“ nie nadaje się do druku, gdyż pomimo najlepszych panu intencji nie odpowiada zasadniczym warunkom poetyki.

Stałemu czytelnikowi. Artykułów nadających się do handlu demokratycznego jest wiele: warzywa, owoce, pieczywo, ryby wędzone i suszone, materiały piśmienne, drobna galanterja itp. Zresztą udzielanie wszelkich tego rodzaju wskazówek i informacji z natury rzeczy należy do zadań Towarzystwa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu. Adres w Częstochowie, ul. Dojazd nr. 5, sklep frontowy.

Humor i satyra.

W siódmym niebie.

— Zareczyłam się w tych dniach z Henrykiem, jestem obecnie w siódmym niebie.

— Ach, prawda, ty już sześć razy byłaś zaręczoną.

Mężowskie refleksje.

— Mężczyzna żonaty nie powinien grywać w karty.

— Masz rację, bo skoro przegra łaje go żona i piekło w domu robi, a kiedy wygra zabiera mu pieniądze.

Zemsta.

Mąż do żony: — Jaktó? Dowiedziałaś się, że cie zdradzam z twą przyjaciółką i nie jesteś p to zazdrośną?

— Nie, ni. Zawsze jej źle życzyłam.

„Złota“ myśl o myśli.

Myśl jest czasem mądra, czasem głupia, ale to nią zależy od tego, kto ją wypowiedział, nie jak się kto na nią zapamięta.

Nieporozumienie.

Pani domu: Marysia widziałam jak cie piekarczyk pocałował. Od jutra będę już sama odbierać od niego bułki.

Marysia: Klej prose pani to się nie nie zda, on tylko na blondynki leci.

Dzisiaj i jutro.

— Tu w tem uroczem ustroju przysięgniemy sobie wieczną miłość i wierność.

— No tak: dziś miłość, a wierność później.

W cyrku pcheł.

Pewnie zaraz zacznie się przedstawienie: dyrektor już się drapie.

Stanisław Rumszewicz
p. Adwokat, przysięgi.
w Częstochowie ul. Szkolna Nr. 15.
Przyjmuje od 3 do 5-jej po południu

FARBIARNIA
JAN SIKORSKI
ul. Targowa N. 25, róg Mikołajewskiej.
Farbuje czysti i pierze garderobę damską męską i dziecięcą. Ceny niskie.

Letnie
mieszkanie są do wynajęcia rodzinie i pojedynczo z pensjonatem. Mięsoowość leśnista. 1. sucha od stacji odległa 2 i pół wiorsty. Wiadomość przez Kamieńsk W. W. Drogi. 2728

Sprzedam
budkę i magiel z powodzeniem zmiany interesu Krakowska 3 1331

Sprzedam
3 morgi i pół dobrej ziemi przez którą przechodzi ulica dwa placy frontowe przy fabryce chemicznej, dystrylarni i monopoli w Częstochowie, regatka kamień widoczna w Częstochowie wiadomość Kamilski W. W. Drogi. 2728

Z powodu
sniuroi meza odstąpił ogród warzywno-owoowo wiadomość Ziłłona 8 Klimowicz. 1322

Dwa pokoje
z kuchnią przy ogrodzie do wynajęcia od Lipca Krakowska 22. 1325

Dnia 22 Maja
zgubiono damski złoty zegarek z brulionkami z krótką złotą dewką w przęsle ze Szkolnej do kinematografu Paryskiego i Parku, żaskawy znalazła raczy swrócił za wynagrodzeniem Szkol na 7 m. 3. 1327

Potrzebna
podręczna i uczenia do kraiewiczzy Krakowska 25, 2 piętro. 1326

Zginęła
dziewczynka brunetka Stanisława G. lat 12. Ktoby wiedział o kółkiew o takiej raczy odprawa dzie do cyrkulu 1324

Sprzedam
piwiarnię wiadomość w Gołcu. 1323

Dom
z placem do sprzedania na Ostatnim Groszu wiadomość u Zybha ul. Warszawa 89. 1312

Letnie
emieszkania słoneczne i suche do wynajęcia w Chrząstowie przy stacji Koniepolc w pobliżu lasu i rzeki wiadomość w Administracji Gołcu. 1328

Sprzedam
sklep spółwyczo dystrybucyjny dobrze prosperujący wiadomość w Adm. Gołcu. 1324

Potrzebny
kował na roboty silarskiej Zawodzie ul. Henryka, Stawarski Churyski 1340

Sprzedam
magiel Ostatni Grosz ul. Bór Skubalski. 1337

Potrzebny
stróż zaraz pensja 20 rb. mieszkalnie Teatralna 48

Sprzedam
sklep spółwyczo zaras ul. Mała 6 1343

Potrzeba
obłopod do praktyki zakład tołarko-ksawarski J. Kulik i S-ka w Czestochowie Ogrodowa 57 1350

Poszukuję
zarędu domem, umiem prowadzić meldunki oforty składam poszukajcemu 1322

Lekarz-Dentysta
Stefan BARYLSKI
 Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
 Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
 Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedziel i świąt
 Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
 Częstochowa, Nowy Rynek 3, Telefon 34.
 Choroby skórne, włosów, włosów, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł.
 Panie od 3-4 poniedziałki. Stosuje wazodilator wstrzykiwanie SALWARSANU (ZIATA 606 194) - jodanin kwiat na syfilis.

E. GRABOWSKI GEOMETRA
 upraw. przez Miast. Spraw. CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.
 Na mocy upoważnienia Miast. Powiatowej gub. Komisji do spraw wycieczek wykonuje podzielniki pastwisk, zamian gruntów, separacje nieruchomości i t. p.

Kancelonowane Biuro Nauczycielskie
Stanisławy Ligęzówny
 w Częstochowie Teatralna 26.
 Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycieli na godziny, francuski, niemki i nauczycielki muzyki, Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.
 Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

POKOST
 C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca
Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORLA
 w Częstochowie, III Aleja 46.

Leczenia zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
 Aleja III Nr. 57 tel. 610.
 Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.
Ceny niskie.

Czarniecka Góra
 Sezon rozpoczyna się 10 Maja. Ilość miejsc powiększona. Piękne leśno-gorskie położenie. Wspaniałe warunki klimatyczne. Ordynuje D-r W. Smoleński. Informacji udziela i wysyła bezpłatnie obszernie ilustrowane broszury.
 Zarząd
 Adres: Czarniecka Góra przy stacji Niekiatów kolejki Nadwiślańskiej.

ZAKŁAD ŚLUSARSKO MECHANICZNY
W. Bajera
 w Częstochowie ul. Teatralna 12, Telefonu 357.
 Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparaacje Samochodów, motocykli rowerów. Niniejszym z awiadamiam Sz. posiadaczy Samochodów iż objętem **Przedstawicielstwo Gum słynnej fabryki „Continental”** oraz na składzie posiadam duży wybór różnych części po cenach przystępnych.
 Z poważaniem
W. Bajera

Pierwsza Chrześcijańska Pracownia Konfekcji Damskiej
JANA ZYMKA
 w Częstochowie, ul. Teatralna 35, I piętro.
 Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres konfekcji Damskiej z własnego i powierzzonego materiału wykonywa takowe podług umówionego terminu, bez zawodu.

Pierwszy w Częstochowie Chrześcijański HURTOWY SKŁAD
 Towarów Galanteryjnych i Piśmiennych pod firmą:
M. ZARUSKI i S-ka
 Ulica Ogrodowa 11.
 Posiada na składzie w wielkim wyborze Koronki, Wstążki, Nici Bielizne wiewobą papierową i gumową. Krawaty Szelki Portmonetki, Fajeczochy, Skarpetki, Chustki, Szale wełniane i jedwabne, oraz wszelkie materiały piśmienne.

Zakład naukowy żeński 7-mie klasowy
LEONJI KOMAR
 podaje do wiadomości że egzamina wstępne odbędą się w maju dnia 15, 16 i 18-go w Czerwcu 12 i 13 go w godzinach od 10-jej do 2 ej po poł.

70%
 oszczędności i otrzymuje się przy używaniu do prania preparatu
RUBINIT
 Sposób użycia w każdej paczce. Cena fabryczki 20 kop. Ządać we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.
 Główny skład: **Wiktora MATYJEWICZ** w Warszawie: **Grzybowska 57**, w Częstochowie: 2 Aleja 29

7 klasowe żeńskie gimnazjum.
Hr. KAPNIST
 z Prawami Rządowemi
 Przyjmowanie podań i przedwstępne egzaminy do wszystkich klas i klasy przygotowawczej rozpoczyna się codziennie od dnia 16/29 Maja r. b.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczennic do wszystkich klas 7 klasowego gimnazjum żeńskiego
 z Prawami Szkoł Rządowych
Maryi SŁOWIKOWSKIEJ
 w Częstochowie Teatralna 24.
 Rozpoczyna się d. 16/29 maja. Podania z dokumentami przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach szkolnych.

Zarząd Stow. Kelnerów Częstochowskich i gub. Piotrkowskiej
 Podaje oo wiadomości panom gospodarzom, iż poleca wykwalifikowanych pracowników swego fachu na stałe posady, a także i na obstalunki, stosując się do wymagań pp. Gospodarzy, i odpowiada za pracowników tylko ze Stowarzyszenia zapotrzebowanych.
 Biuro Cerkiewna 11 otwarte codziennie od 4 do 6 po południu.
 Z poważaniem

Bezsprzecznie „TITU”
 (Tuetout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli.
Nie płami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Bufet Stowarzysz. „MONIUSZKO” w Częstochowie II-ga Aleja 23
 Pod nowym zarządem, w lokalu odnowionym, wydaje codziennie świeże zakąski gospodarskie obiady i jedzenia na porcje, oraz różne napoje. Ceny przystępne.

ONE.
 — o —
 Z angielskiego.
 (Dalszy ciąg)
 — Stule pani—odpowiedział. Opuszczył natychmiast pokój, a ona wzięła za nią w parę minut.
 — Nie zatrzymam pana długo. — Chcę panu tylko parę słów powiedzieć — zaczęła nieśmiało. — Rozgiewałam się na pana dziś rano niesłusznie i przykro mi to — czy mi pan przebaczysz?
 — Ja pani! To ja raczej powinienem prosić o przebaczenie — wykrzyknął Hugo z żywością. — Byłem znacznie więcej rozgniewany niż pani.
 — Jesteś pan bardzo dobry, że — chcesz na siebie winę przyjąć — odparła Dora — ale ja znam siebie i wiem że jestem bardzo popędliwa i przedko się uroszę — a potem mi przykro.
 — Proszę, nie myśl już pani o tem.
 — Może pan i miałeś słusność pod pewnym względem, w tem coś mówić. Ale widział pan, gdy się kogoś kochało choćby ten ktoś był jaknajgorszym, nie może się znieść żeby o nim źle mówiono. Gdybyś pan coś źle zrobił i ja cię powstawiłaby czybyś nie chciał, żeby się przyjaciele twoi za to błąd ujeli?
 — Są rozmaite sposoby robienia źle — odparł Hugo po chwilowym milcze-

niu. Ale co do mnie, wiem, że gdybym zrobił coś takiego, za co by mnie z kraju wydalono nie byłbym tak nieczemnym, żebym nadużywał dobrej wiary dziewczęcia i starał się zaplątać ją w nie — nie. i Hugo poplątał się naprawdę, koniec swojego zdania domruczał pod nosem.
 — Nie słyszałam, coś pan powiedział — rzekła Dora, wyciągając naprzód szyję.
 — Powiedziałem, że kuzyn pani nie powinien być narzucać się pani w takich okolicznościach — odparł Hugo wyraźniejszym głosem.
 — Biedny Dick! rzekła Dora tkliwie. Nie mogę podzielić zdania pana w tym względzie.
 — Być może — ale każdy mężczyzna podzielił by je z pewnością.
 — Niech i tak będzie. Ale, w każdym razie, nie gniewasz się już pan na mnie?
 — Jakże pani mogłaś choć na chwilę przypuścić, żebym się gniewał!
 — Przykro mi było, zem panu o biednym Dicku wspominała, a jeszcze przykrzej, że mi się uniosła. Ale skoro pan to puszczasz w niepamięć więc dziękuję panu, i dłużej go zatrzymywać nie będę — dodała, i odwróciwszy się nagle zaczęła iść ku domowi.
 — Ależ, miss Doro, gdzie pani idzie! wykrzyknął Hugo wróć się pani.
 — Może gdyby, się był, chwilę zastanowił, nie byłby wołał za nią, żeby się wróciła, byłby uznał, że właściwsz-

było, żeby sobie poszła, ale nagle jej poruszenie zaskoczyło go tak niespodziewanie, a przytem zaczął znajdować przyjemność w rozmowie z nią, zaszedł już pomiędzy nimi coś nakształt kłótni; naturalną więc było rzeczą, że pragnął teraz tem zupełniejszej zgody, a ta mogła tylko przy dłuższej pogawędce nastąpić.
 — Gdzież pani idziesz! powtórzył, wyciągając mimowoli rękę, jakgdyby ją chciał zatrzymać.
 Dora zatrzymała się i spojrzała na niego bacznie.
 — Idę do jadalnego pokoju — odparła.
 — Dlaczegoż się pani tak spieszy. Nie widziałem pani przez cały dzień! — wykrzyknął Hugo.
 Dora stała niepewna co ma uczynić.
 — Nie zdaje mi się, żebyś pan żył — czył mnie widzieć — rzekła z prostotą.
 — Jak pani możesz mówić coś podobnego.
 — Mówię to co myślę.
 — Więc proszę nie myśl pani tego. To raczej ja powinienem się obawiać że pani nie przagniesz mojego towarzystwa.
 — O! nie — ja to zupełnie co innego? odrzekła spokojnie. Pan widujesz tyle osób, że możesz łatwo nie dbać o rozmowę z mną — ale ja; nikogo nie widzę, a jak już panu powiedziałam jestem bardzo towarzyską i przyjmuję mi gdy mam z kim porozmawiać.

Był to niby komplement, ale tego rodzaju, że Hugo zbyt z niego wzięł urosić nie mógł.
 — Daj więc pani tego dowód i zostań — rzekł ukrywając swe niezadowolone.
 — Zyczysz pan sobie tego naprawdę?
 — Z całego serca.
 — Więc zostanie. I spojrzała na niego tak wdzięcznie swemi pełnymi śladzicy oczyma, że Hugo nawpół przestraszony pośpiesznie zmienił przedmiot rozmowy.
 — Cóż się stało dzisiaj z porządkami? zapytał nagle z uśmiechem.
 — Nie raczyłaś pani przysłać nam list dzisiaj.
 Dora zacerwieniła się trochę.
 — Nie; nie chciałam. Czy pan miałeś na nie ochotę?
 — O! i jak! Patrzyłem przez okno ze dwanaście razy w nadziei, że się zjawi.
 — Jakże mi przykro! Będziesz je pan miał co dzień dopóki tylo będą. Może chciałbyś pan zjeść ich teraz?
 — Bardzo chętnie.
 — Więc pójdźmy. Zaprowadzę pana do krzaków.
 Poszli, i w pięć minut potem Dora szczebiotowała już jakgdyby nigdy nie zrywając najpiękniejsze gronka i podając je Hugonowi.

Zakład Wodolecznicy
Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry
 Leczenie fizykalno — dyetyetyczne. Kąpiele borowinowe, gazo-
 we, ciekliczne, Alasze, Gimnastyka. Elektryzacja Reingén, ką-
 piele słoneczne i powietrzne.
 Otwarty cały rok, Kuchnia wykwinna
 Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem.
 Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.
 Prospekty na żądanie gratis i franko.

Firma Egzystuje od 1880 roku
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
A. Heiningera
 II-ga Aleja № 19. Telef. № 5.
 Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystęp-
 nych i punktualnie, a mianowicie: Garderobę damską, męską
 i dziecięcą. Dywany, porjerry, firanki, kapy, serwetki pluszowe
 pokrycia z mebli i t. p.
SKLEPY WŁASNE
 w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35
 w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
 w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

Fabryka B-ci SZCZESNYCH
 ul. Zielona Nr. 15, Telef. Nr. 230.
 Wyrabia wszelkie wyroby z miedzi, piece ką-
 pielowe urządzenia wodociągów ogrzewania central-
 ne i rezerwuary wszelkich wymiarów po ni-
 skich cenach.
Dział mechaniczny
 Wszelkie maszyny rolnicze młocarnie maneże
 i t. p. oraz reperacje maszyn parowych.

Magazyn konfekcji Męskiej, Damskiej i Dziecinnej
 pod firmą
„ALEKSANDRA”
 zaopatrzony we wszelkie trykotaże, bieliznę, zaboty, garnitu-
 ry dziecięce, skórzane wyroby, rękawiczki, gorsety, kwiaty,
 roboty ręczne. Tamże filja Warszawskiej Farbiarni i Pralni
 Chemicznej Ch. Gełera.
 Częstochowa, II Aleja № 41.

Lecznica chorób kobiecych
 z Oddziałem Położniczym
Dr. J. Pietrasiewicz
 w Częstochowie, Jasnogórska 24.
 Opłaty za pobyt od 1 rb. 50 kop. do 3
 rub. dziennie. Pokoje oddzielne. Ambula-
 torjum z chorobami kobiecimi codziennie
 od godziny 9-jej rano do 1-jej po południu.

PIEKARNIA
Marcelego Chmielewskiego
 Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do foka-
 lu własnego przy ul. Teatralnej 48 róg Zielonej Tel 654
 Filje: ul. Dojazd 13, ul. Krakowska 33, ul. Siedm Kamienie 21.
 Poleca pieczywo znane ze swej dobroci. Sprzedaż deta-
 liazna i hurtowa.
 Piekarnia urządzoną została podług nowoczesnych wyma-
 gań.
 z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Warsztaty Wyrobów Miedzianych Mechanicznych
W. Łochowski i S. Zembik
 dawniej BIERET I S-ka, Al. 16 na Wałach Telefonu 828
 Wykonujemy całą dokładnością:
 Aparaty Gorzelnicze Dystylacyjne
 Browarniane i do fabryk
 Chemicznych.
 Polączenie kotłów parowych
 i maszyn rurami dowodowych ciś-
 nień i pary przegranej.
 Ogrzewanie pomieszczeń parą i
 wodą jak w zakładach przemysło-
 wych jak i lokalach mieszkalnych
 Wodociągi i kanalizacja.
 Na żądanie projekty i kosztorysy bezpłatnie.

Do biura fabryki
„WARTA”
 potrzebny WOZNY piś-
 mienny z dobrimi świa-
 dectwami.

PRACOWNIA
 i skład gotowego obuwia robota solidna
 po cenach możliwie przystępnych.
 Polecając się względem Sz. Publiczności
Jan Dzwigalski i S-ka
 2 Aleja 19 gdzie teatr Paryski w podwórzu

WYŻSZA SZKOŁA KROJU
M. Piaseckiej
 Mistrzini cechu Warszawsk. i Częstoch.
 Częstochowa II Aleja Nr. 40.
 Przy szkole pracownia sukien,
 okryć i kostjumów na żądanie formy
 papierowe kopjowane czyniące zadość
 najwybredniejszym wymaganiom.

Najlepsze Pieczywo
 2 razy dziennie z piekarni
E. Makowskiego
 II Aleja № 36.

Ryski Bank Handlowy,
 Filja w Częstochowie.
 II-ga Aleja № 26.
 Wynajmuje w opancerzonym skarbcu
KASETY STALOWE „SAFES”
 Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za
 leżnie od wymiaru kasetki.
 Dla załatwienia czynności związanych — z
 manipulowaniem złożonych w kasetkach wa-
 lorów i naprz. odcinanie kuponów etc. | odpo-
 wiednio urządzona poczekalnia w lokalu Ban-
 ku znajduje się do dyspozycji właścicieli kas

**Chrześcijańska pracownia cza-
 pek i kapeluszy.**
„CZAPNIK POLSKI”
 Częstochowa II-ga Aleja N-r. 30
 Poleca na sezon wiosenny czapki męskie
 uczniowskie i dziecięce różnych fasono-
 w i gatunków, jak również kapelusze
 filcowe męskie, dziecięce krajowych
 fabryk najwziewszych fasonów i letnie.
 Po cenach niskich.
 Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakres
 czapek i kapeluszy wchodzące.
K. Chawłowski

PLACE
 do sprzedania przy ulicy Jasnej Cena od
 2 rub. do 2.40 za lokiet. Biuro Kom-
 sowe II Aleja 83.

Skład Wyrobów Z. Marczyńskieij
Tabaczych
 w Częstochowie, 2-ga Aleja № 33, telefon № 682.
 Poleca: Papierosy, cygara gily i tytonie różnych fabryk
 oraz galanterje tabaczną. Zamówienia przyjmują płatniane
 etonlone. N stychmiastowa wysyłka do domów oraz poczta

KRAWIEC
CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA
 Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
 ul. Ogrodowa № 26.
 vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Magazyn TOWARÓW BŁAWATNYCH
Marji BEZE
 Mieszczący się w mieszkaniu prywatnym w
 Częstochowie 2-ga Aleja Nr. 20 m. N-r. 1-y
 Poleca po cenach najniższych, nowości sezon-
 we w dużym wyborze. Piłota i inne wyrob y
 stale na składzie.

Fortepiany i Pianina

 Fabryki C. M. Schröder dostawcy
 5-ciu Dworów Cesarsko Królew-
 skich i licznych Konserwatorów
 muzycznych, oraz pierwszorzęd-
 nych Konserwatorów. Poleca
 firma egzystująca od 1885 r.
A. GLIŃSKI w Częstochowie
 Aleja Nr. 12. Sprzedak za
 gotówką i na raty. Pod kieru-
 nkiem fachowego specjalisty wy-
 konują się odświeżenia i strofe-
 nia.

Klinika ginekologiczno-położnicza
Dr. Stanisława Nowaka
 i **Dr. Stefana Kona**
 w Częstochowie, Teatralna 14, dom dr. Nowaka
 Telefonu № 515 i 76.
 Przyjmuje na stały pobyt chore ginekologiczne
 chirurgiczne, osoby ciężarne i rodzące. **Opłata** z
 dobę od 2 rb. do 6 r. Specjalnie urządzona sala o
 peracyjna, sala porodowa. Gabinet dla leczenia fizy-
 kalnego chorób kobiecych.
 Centralne ogrzewanie—Oświetlenie elektryczne.

30000 cegły
 500 metrów kawałków
 fundamenta, kamieni 5
 srop sprzedam za 800
 rb. Krakowska 24 Kołbe

SKLEP WIEJSKI
 w Częstochowie, II Aleja
Filja w OSTROWACH
 poleca:
 wyborowe miko słodkie i kwaśne, ma-
 sło do potraw i śmietankowe, sery, war-
 sęwa i t. p. produkty spożywcze.
**Przyjmuje zamówienia od osób urzą-
 dzających wycozki zbiorowe na
 większe dostawy powyższych produktów**

Zginęła
 dziewczynka 19 b. m. z
 ulicy Władysława nr. 14
 m. 1 wysła 12-letnia
 dziewczynka imieniem
 Weronika i dotychczas
 nie wróciła. Jestto jama
 blondyna o dużych ciwych
 oczach, ubrana w krótką
 granatową sukienkę,
 czary fartuszek i bron-
 zowe pantofelki. Ktoby
 wiedział coś o jej losie
 proszony jest o powiado-
 mienie pod powyższym
 adresem.

Do sprzedania
 garnitur mebli używa-
 nych i otomana Tapi-
 cer 2 Aleja 31. 2723

Potrzebne
 sdołnie podroczne do pra-
 cowni sukien i okryć
 damskich „Janiny” Sakol
 na 8 m. 3. 1300

Potrzebny
 —grawer lub malarz do
 wyrzynania SZABLO-
 NOW gładzacz się Fa-
 bryka Emalia Jamsa 15
 50

Do sprzedania
 sklep wełlin I. Koźny w
 Noworodamsku ul. Kaliska

Potrzebny
 chłopczy do praktyki
 do zakładu miedziarni
 kotlarskiego Łochow-
 ski i Zembik Aleja II
 Nr. 16 na Wałach pla-
 wozostawo mają z pro-
 wincji 2726

Z powodu
 wyjazdu sprzedam maga-
 zyn kapeluszy damskich
 męskich, wyrobów suk-
 niennich. Kliencieta do-
 brze zaprowadzają istnie-
 je dawno prosperuje do-
 brze. Wiadomości do
 miejscu 2 Aleja 25, 1313

Sprzedam
 dom na Zawodzie — za
 browarem Marja-Melan

Potrzebny
 chłopiec do posług Fo-
 tograфа S. Wisniewski
 2 Aleja 18. 1317

Przyjmuję
 stolowników na mies-
 kanie Teatralna 99 m. 18
 2730

Sklep
 spożywozo-dystrybucyjny
 do sprzedania w dobrym
 punkcie wiadomości w
 Gołcu. 1 1320

Do wynajęcia
 od 1-go Lipca, 1914 r.,
 sklep w Nowym Rynku
 temże różne mieszkania
 (Wiadomości Zborow-
 skiego Nowy-Rynek 21

Budka
 spozyczoza dobre pros-
 perująco do sprzedania
 szrak Warszawska 83. 1318

Meble
 Lustra wszelkiego ro-
 dzaju zawsze gotowe
 na składzie własnego
 wyrobu i używane ko-
 modła, otomana, biurko
 i umywalka. Aleja I
 Nr. 12 Gliński. 684-

Poszukuję
 posady buchaltera ewen-
 tualnie kasyera od 1
 Czerwca b. r. Wiadom.
 w Gołcu. 13179

Sklep
 z mieszkaniem od 1
 Lipca do wynajęcia ul.
 Nowokielecka nr. 38.

Place
 do sprzedania przy ul.
 Szkolnej cena od 25 k.
 lokiet Biuro Komisowe
 2 Aleja 33 1162

Potrzebne
 zdolne paucantki i u-
 czelnicze zaraz do pra-
 cowni sukien 2 Aleja
 39 Klausse. 2721